



TABOR

Gazetka niedzielna parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

18 maja 2014 r.

V niedziela wielkanocna

nr 20/2014 (130)

ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

«Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście».

J 14, 6n

Te słowa wypowiedziane przez Jezusa to swoista kwintesencja chrześcijaństwa. Religia, którą wyznajemy i według której zasad staramy się żyć na co dzień, jest wprost nakierowana na Chrystusa. To On jest jej centrum. To On wskazuje nam cel naszej egzystencji. Jest nim zjednoczenie z Bogiem – zbawienie.

Cały czas trwamy w okresie wielkanocnym, wspominając największą tajemnicę naszej wiary, którą jest prawda o męce, śmierci i przede wszystkim chwalebnym zmartwychwstaniu naszego Pana Jezusa Chrystusa. Prawda ta staje się rzeczywistością podczas każdej Mszy św. W sposób bardziej uroczysty jest ona celebrowana każdej niedzieli, w owym biblijnym „pierwszym dniu tygodnia”, kiedy wspominamy zmartwychwstanie Bożego Syna. On właśnie wtedy jest z nami w liturgicznym zgromadzeniu ludu Bożego. Przychodzi do nas w Komunii św., karmiąc nas swoim Ciałem i Krwią.

Dziś sam siebie nazywa w Ewangelii „drogą i praw-

dą, i życiem”. Używając zaś wyrażenia „Ja jestem”, wprost nawiązuje do starotestamentowego objawienia się Pana Boga Mojżeszowi, zapisanego w Księdze Wyjścia. Tam Stwórca określa siebie zwrotem „Jestem, Który Jestem”. Innymi słowy, On po prostu jest ze swoim wiernym ludem. Podobnie i Chrystus. On jest z nami. Towarzyszy naszemu życiu, doskonale rozumie naszą ludzką kondycję i nasze słabości.

Pan Jezus wymaga od nas odpowiedzi na swoje zaproszenie do podążania wraz z Nim przez nasze życie. Odpowiedzi, która – podobnie jak w przypadku rzeszy ludzi wraz z papieżami: Janem XXIII i Janem Pawłem II – prowadzi do świętości. Prowadzi do wiecznego zjednoczenia z Bogiem w Jego nieprzemijającym królestwie, jak mocno w to wierzymy.

W podążaniu za Chrystusem nie jesteśmy osamotnieni. Pielgrzymujemy wraz z innymi wierzącymi. Wspomagamy się wzajemnie. Idąc drogami wiary, nieustannie konfrontujemy nasze postępowanie z przesłaniem Dobrej Nowiny. Stajemy w prawdzie naszego sumienia przed miłosiernym Panem. Pragniemy doskonalić się w praktykowaniu miłości Boga i bliźniego. Dzięki temu możemy żyć pełnią życia. Dzięki temu stajemy się coraz bardziej bliscy Panu Bogu, innym i nam samym. Amen.

Przemówienie Gospodarza

Do pełni uczestnictwa we Mszy świętej potrzebna jest umiejętność słuchania słowa Bożego.

Kto przychodzi na Ucztę Eucharystyczną nie dbając o to, by posłuchać Boga, ten traci wiele. Słuchanie bowiem słowa Bożego jest istotnym elementem Uczty, na którą zaprasza Bóg. On, zgromadziwszy swoich przyjaciół przy stole, pragnie objawić im siebie i przekazać pewne prawdy, dla nich niezwykle doniosłe. Bóg nie mówi do tłumów, nie rzuca ogólników, nie posługuje się żadną formą demagogii. On mówi do konkretnego człowieka, w konkretnej sytuacji, mając na uwadze jego dzień dzisiejszy i jego jutro. Mówi jak przyjaciel do przyjaciela, a cokolwiek powie, zawsze w trosce o umocnienie i pogłębienie łączącej ich przyjaźni. Tylko takie nastawienie pozwala na usłyszenie sercem słów Pisma Świętego, a szczególnie słów Ewangelii. Tylko takie nastawienie pozwala na zamienienie się „w słuch”, gdy przy ołtarzu rozpoczyna się czytanie słowa Bożego.

Jak do tego wychować? Trzeba po prostu ukazać bogactwo Pisma Świętego i poświęcić sporo uwagi, by wprowadzać w jego zrozumienie. To trudna Księ-

ga, ale ktokolwiek nauczył się ją czytać, ten wie, że nawet jedno jej zdanie może mieć decydujące znaczenie w życiu człowieka. Słowo Boga wytyczy drogę jego życia na najbliższe dni.

Odczytanie słów Pisma Świętego rozpoczyna Ucztę w sensie dosłownym – serca uczestników i ich umysły wypełnia bowiem mądrość samego Gospodarza. Uczta duchowa już rozpoczęta, a uczestnicy skorzystają z niej o tyle, o ile otworzą swoje serca.



Rocznica Pierwszej Komunii Świętej

Wubiegłą niedzielę dzieci, które rok temu przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej, przeżywały rocznicę tamtego wydarzenia. Ponownie założyły już przyciasnawe stroje komunijne, w których kiedyś po raz pierwszy przyjęły Chrystusa. Minął pierwszy rok ich wędrówki z Panem Jezusem Eucharystycznym.

Wspomniane wyrastanie ze stroju pierwszokomunijnego jest swoistą metaforą rozwoju religijnego człowieka. Nasza wiara z biegiem czasu powinna ewoluować ku dojrzałszej, powinna w nas wzrastać. Jest rzeczą normalną, że inaczej Boga postrzega dziecko, inaczej młodzieniec, a inaczej osoba dorosła. Nic więc dziwnego, że szata religijności z dzieciństwa robi się z czasem zbyt ciasna, jakby niepasująca już do nas.

Czasami zdarza się jednak, że ktoś zatrzymuje się na tym poziomie religijności dziecięcej, która zaczyna go uwierać i przeszkadzać. Woli ją porzucić, uznać za nieżyjącą, ograniczającą. Nie pomyśli, że przecież można zmienić ubranie – na nowsze. Wiara jest w istocie rzeczywistością dynamicz-



ną i to jest w niej piękne. Kolejny dzień nie jest taki, jak poprzedni, ponieważ Bóg przygotowuje dla mnie coraz to nowsze zadania i łaski. To z kolei wymaga ode mnie aktywnej odpowiedzi.

Otoczmy modlitewną opieką dzieci, które Pierwszą Komunię Świętą przyjęły przed rokiem oraz te, które przystąpiły do tego sakramentu w tym roku, by Pan Jezus zawsze był dla nich Tym, z którym chcą planować swoje życie. Niech biała szata, która przyozdabia ich małe osoby, będzie znakiem wewnętrznej czystości dzieci Bożych.

Postępująca laicyzacja i społeczeństwo ignorantów



Od dłuższego czasu otwarcie mówi się o procesie laicyzacji w Polsce. Laicyzacja, czyli zeświecczenie, przejawia się słabnięciem więzi religijnych wśród wyznawców, a zwłaszcza spadkiem uczestnictwa w praktykach religijnych, odchodzeniem

od norm etycznych i obyczajowych głoszonych przez Kościół. Zauważa się, że laicyzacja, która przetoczyła się przez społeczeństwa zachodnie przed 30-40 laty, dziś zbiera żniwo w Polsce. Ciekawe wnioski na ten temat wysnuwa pewien autor, zdeklarowany ateista. Jego stanowisko jest o tyle godne uwagi, iż pisze on z „neutralnego” punktu widzenia. Jako niewierzący jest zdystansowany wobec uczuć religijnych. Nie jest jednak typem wojującego ateisty palającym nienawiścią wobec religii. Poniżej przytaczamy artykuł o tytule jak w nagłówku opublikowany w internecie.

Laicyzacja społeczeństwa polskiego postępuje. [...] Następuje przesuwanie się proporcji. Partia antyklerykalna w Polsce to żadna nowość, ale do ubiegłych wyborów ugrupowanie twardo opowiadające się za rozdziałem państwa od Kościoła realnej pozycji wywalczyć nie mogło.

Jednak zostawmy politykę, ona rządzi się własnymi prawami i tutaj trzeba czekać długie lata aż coś zacznie się faktycznie zmieniać. Warto przyrzec się, jak zmienili się sami Polacy przez ostatnie przeszło dwadzieścia lat i w jakim punkcie możemy być za kolejne dwie dekady.

Kościół katolicki traci autorytet trochę na własne życzenie ale nie oszukujmy się, problem jest o wiele szerszy, niezależny od Kościoła i z takim problemem przyjdzie zmierzyć się kolejnym biskupom. Bo tu nie o wybryki duchownych chodzi, nie o ludzi związanych z Kościołem którzy de facto działają na jego szkodę. Owszem są oni bardziej skuteczni niż hordy wojujących ateistów ale ateści czy agnostycy to

tak marginalny problem że trudno w ogóle powoływać się na przykłady jakiejś garstki, która odwróciła się od Kościoła po lekturze książek Richarda Dawkinsa.

Podstawowym powodem dla którego ludzie odwracają się od Kościoła jest postępujący konsumpcjonizm połączony z najzwyczajszym w świecie lenistwem. To jest iście banalna sprawa, mogąca jednak skutkować masowym odwrotem od Kościoła, gdyż społeczeństwo będące we wstępnej fazie możliwości zaczyna traktować religię marginalnie, okazjonalnie, zupełnie bezrefleksyjnie podchodzić do spraw duchowych. To co zlaicyzowało zachód, nie było wielkim atakiem na wartości chrześcijańskie, nie było ofensywą antyklerykalnych polityków i autorytetów, nie było oświeceniem mas. Nie oszukujemy się, zachodnie społeczeństwa także mają swoje zabobony, nie są wcale bardziej świadome sensu istnienia, nie są mądrzejsze. To mogą być także ignoranci, nawet ludzie bez chęci przypisania siebie do jakichś agnostyków, ateistów czy innowierców. To ludzie, którzy zapytani czy istnieje Bóg powiedzą w większości że tak owszem istnieje. Tylko co z tego? No właśnie, co?

Bycie chrześcijaninem to spełnianie chrześcijańskich powinności, a dzisiaj niewielu się po prostu chce, mając tyle pokus i mogąc je spełniać w większym lub mniejszym zakresie. Tutaj żadne misje, żadne nawracanie, żadne dawanie świadectwa choćby w najbardziej przekonujących słowach nic nie da. Ludzie nie chcą już słuchać, nie chcą zresztą słuchać kogokolwiek, żyją jakby nie było jutra, a jeśli planują to jedynie doczesność. I to się nie zmieni, nie będzie wielkiego nawrócenia, Wielkiej Polski Katolickiej, nie dlatego że ktoś chciał walczyć z Kościołem. Po prostu dlatego, że Polak zamiast wybrać mszę niedzielną wybrał telewizor, supermarket, lunapark albo kawiarnię. I tylko tyle. Banalne? Bo to właśnie jest takie banalne. [...]

Piotr Reszcz

Ogłoszenia duszpasterskie

1. W tym tygodniu patronuje nam:

- w sobotę – Maryja – jako Wspomożycielka wiernych. Do Niej Kościół uciekał się od początku we wszystkich potrzebach i troskach..

2. Dziś na Mszach św. o godz. 10³⁰ i 12⁰⁰ dzieci z klas II przystępują do I Komunii św. Wspierajmy je naszymi modlitwami, by pokarm eucharystyczny stale towarzyszył im w życiu.

3. Spotkanie Kręgu Biblijnego w środę po wieczornej Mszy św. Serdecznie zapraszamy.

4. Przypominamy, że w miesiącu maju tradycyjnie odprawiamy nabożeństwa majowe, podczas których jest śpiewana Litania loretańska do Najświętszej Ma-

ryi Panny. Zachęcamy do udziału codziennie po wieczornej Mszy św.

5. W sobotę zapraszamy na Mszę św. o godz. 17⁰⁰ w Józefowie z okazji poświęcenia pól.

6. Zbliża się Dzień Matki polecajmy je Bogu w modlitwie, prosząc dla nich o wszystkie potrzebne im łaski, by mogły dobrze wypełniać swoją misję. A dla tych, które już Pan powołał do wspólnoty ze sobą w niebie, prosimy o Boże miłosierdzie, aby mogły wyśpiewywać Jego chwałę na wieki. Msza św. w intencji zmarłych mam zostanie odprawiona 26 maja o godz. 18⁰⁰. Intencje prosimy zgłaszać w zakrystii.

7. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

Zaproszenie Księdza Biskupa Grzegorza Kaszaka do wiernych w związku z IV Dniami Życia i Rodziny w Będzinie

Umiłowani Bracia i Siostry!

Tegoroczny okres wielkanocny ma szczególnie radosny charakter: ciesząc się ze Zmartwychwstania Chrystusa Pana, wychwalamy jednocześnie Boga za dar kanonizacji Ojca Świętego Jana Pawła II. Ze wzruszeniem i wdzięcznością w sercu wracamy myślą do Niedzieli Miłosierdzia – dnia, w którym papież Franciszek na Placu św. Piotra w Rzymie ogłosił świętym naszego wielkiego Rodaka.

Nasz wielki Święty podkreślał, że obowiązkiem nas wszystkich jest stawanie w obronie życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. W 1997 roku w Kaliszu mówił: [...] Bądźcie solidarni z życiem. Wołanie to kieruję do wszystkich moich rodaków bez względu na przekonania religijne. Do wszystkich ludzi, nikogo nie wykluczając. [...] Potrzebna jest [...] powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Dzisiaj świat stał się areną bitwy o życie.

Okazją do tego, by podjąć wyznaczone nam przez Jana Pawła II zadanie będą Dni Życia i Rodziny organizowane w najbliższy piątek i sobotę w Będzinie. Ich centralnym wydarzeniem będzie IV Marsz dla Życia i Rodziny, który rozpocznie się w sobotę 24 maja o godz. 15⁰⁰ przy kościele pw. Św. Trójcy.

Serdecznie zapraszam Was wszystkich do udziału w tym wydarzeniu. Przybądźmy licznie do Będzina, by poprzez uczestnictwo w marszu złożyć Bogu dziękczynienie za kanonizację Jana Pawła II i odważnie dać świadectwo prawdzie o wartości każdej rodziny i świętości każdego życia ludzkiego.

+ Grzegorz Kaszak
Biskup Sosnowiecki

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

19 – 25 maja 2014 r.

19 maja – poniedziałek

- 7⁰⁰ 1) + Ks. Bogusław Bodziony – od Anny i Janusza Kamińskich.
2) + Sabina Kaźmierczak – od rodziny Musiałskich, Sobalów i Natkaniec.
18⁰⁰ + Tadeusz Zieliński – od Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ogrodzieńcu.

20 maja – wtorek

- 7⁰⁰ 1) + Andrzej Żak – od mamy.
2) + Stanisław Biedak.
18⁰⁰ + Marianna, Stefan Głęb; Janina, Stanisław Kasprzyk; Marcin Purzycki.

21 maja – środa

- 7⁰⁰ 1) + Kazimierz Klys – od rodziny Rybińskich i Apel.
2) + Leokadia Biedak – od chrześnicy Sabiny Sprycha z dziećmi.
18⁰⁰ Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

22 maja – czwartek

- 7⁰⁰ 1) + Kazimierz Klys – od Barbary i Stanisława Podsiadło z rodzinami.
2) + Leokadia Biedak – od Zofii i Edmunda Kaziród.
18⁰⁰ + Sabina Kaźmierczak – od siostrzenic Aliny, Zeni z rodzinami z Piotrkowa Trybunalskiego.

23 maja – piątek

- 7⁰⁰ 1) + Leokadia Biedak – od Olgi i Wacława Piątek z synami.
2) + Halina Rogowiec – od Marii Miśkiewicz, Zofii Gierackiej i Krystyny Bodziony.
18⁰⁰ Msza zbiorowa za zmarłych.

24 maja – sobota

- 7⁰⁰ 1) + Henryk, Anna, Stanisław Biedak.
2) + Andrzej Żak – od Krzysztofa Łysoń z żoną i dziećmi.
18⁰⁰ 1) + Ks. Bogusław Bodziony – od rodziny Kolanowskich z Buska Zdroju.
2) + Stanisław Bodziony – od rodziny Kolanowskich z Buska Zdroju.

25 maja – niedziela

- 7⁰⁰ + Ks. Bogusław Bodziony – od Wojciecha i Wandy Bodziony.
9⁰⁰ + Jan Boruc – w 8. r. śmierci.
10³⁰ + Henryk, Janina, Stanisława i Stanisław Straszak.
12⁰⁰ + Aleksandra Jagła – 1. r. chrztu.
18⁰⁰ Za parafian.